

*Sygn. akt II Ca 15/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 4 marca 2014r.*

*Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SO Jerzy Dydo

**Protokolant: Alicja Marciniak**

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko T. K.

o zapłatę 25.000zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 26 listopada 2013r., sygn. akt I C 336/11

***I zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i II w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000zł obniża do kwoty 23.000 (dwadzieścia trzy tysiące)zł, a zasądzone koszty procesu obniża z kwoty 2.417zł do 2.030,28zł;***

***II w pozostałym zakresie apelację oddala;***

***III zasądza od pozwanego na rzecz powódki 908zł kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn.akt II Ca 15/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26.11.2013r Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie

I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego T. K. na rzecz powódki K. W. 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przed wypadkiem w dniu 21 lipca 2011 roku powódka chętnie wychodziła na spacerze ze swoim niedużym psem, ważącym nie więcej niż 10 kg. Powódka jest miłośnikiem psów. Przez około 12 lat pracowała w schronisku dla zwierząt

(...). Obecnie jest w jego zarządzie, od około 4 lat nie ma już bezpośredniej styczności z wychowankami schroniska. Około 20-25 lat temu była właścicielką (...).

W lipcu 2011 roku powód T. K. był właścicielem psa rasy (...) o białym umaszczeniu, wabiącego się B.. Zwierzę urodziło się (...) w hodowli R. S. w W. koło C.. Związek (...) w (...) Oddział w C. sporządził dla B. metrykę nr (...) w dniu 27 kwietnia 2010 r.

Pies przebywał na posesji znajdującej się w P. należącej do ojca pozwanego, gdzie prowadzony jest zakład (...). Posesja była ogrodzona, a pies zazwyczaj był uwiązany przy budzie. Psem zajmował się pozwany, który codziennie przyjeżdżał karmić psa. W dniu zdarzenia pozwany przyjechał przed godziną 8.00 rano.

W dniu zdarzenia pies miał wymagane szczepienia, był odrobaczony.

W dniu 21 lipca 2011 roku powódka miała udać się do sanatorium i przed wyjazdem chciała jeszcze wyprowadzić swojego psa.. Była około 05:50 rano i powódka wracając ze spaceru na obrzeżach miejscowości, postanowiła wrócić do domu okrężną drogą, po to, by nie spotkać dużych psów wałęsających się zwykle po ulicach P. o tej porze. Wiedziała jednak, iż na posesji ojca pozwanego znajduje się (...). Widywała go od jakiegoś czasu chodzącego swobodnie po ulicy niedaleko posesji. Była ostrożna i postanowiła sprawdzić czy w tym dniu nie natknie się na to zwierzę, które w jej ocenie było agresywne w stosunku do przechodniów. Powódka pozostawiła swojego psa w tyle i wyszła z za zakrętu, aby sprawdzić czy nie ma na ulicy psa pozwanego. Zauważyła wówczas, że pies ten leży na ulicy przed otwartą bramą posesji ojca T. K.. Znajdował się w odległości około 60 m od powódki. Było to bardzo duże zwierzę, o wadze około 70 kg. Cofnęła się wówczas, ale pies zauważył ją i zaczął biec w jej kierunku. K. W. wzięła na ręce swojego psa, a że nie miała dokąd uciec, postanowiła stanąć przy murze. Pies pozwanego nie zaatakował od razu powódki, próbował dostać się do jej psa. Powódka położyła swojego podopiecznego przy murze i zasłaniała go swoim ciałem, trzymając cały czas na smyczy; jednocześnie prawą ręką odsuwała psa pozwanego. W pewnym momencie poczuła bardzo silne ugryzienie w prawą rękę pomiędzy dłonią a łokciem. Zabolalo ją to bardzo. Następnie pies pozwanego puścił rękę powódki, a chwycił zębami jej psa. Pomimo bólu powódka starała się wyrwać swojego pieska z zębów owczarka, co jej się w końcu udało. Powódka jednocześnie głośno krzyczała w nadziei, że ktoś ją usłyszy, wcześniej bowiem widziała na posesji ojca pozwanego dwie osoby. Nikt jednak nie przychodził z pomocą, a osoby te weszły do budynku. Powódka była przerażona, wiedziała, że nie otrzyma pomocy, ponieważ ewentualni przechodnie będą obawiać się tak dużego psa. K. W. krzyczała i jednocześnie przez cały czas starała się uratować swojego pieska. Pies pozwanego w tym czasie kąsał ją po łydce prawej nogi. Powódka odniosła wrażenie, że (...) przymierza się do bezpośredniego ataku na nią. Wiedziała jak ta rasa psów się zachowuje, ponieważ wiele lat temu była właścicielką (...). Była przerażona i zrezygnowana. W pewnym momencie jednak z budynku, przy którym stała, wyskoczył J. M., który złapał psa za kark i odciągnął od powódki. Świadek ten próbował odpędzić psa pozwanego, ale ten nie ustępował. Wówczas J. M. zaproponował powódce, że ją osłoni, po to, by wraz ze swoim psem mogła schować się w jego mieszkaniu. Powódka wzięła swojego psa na ręce i pomału weszła do mieszkania swojego wybawcy. Tam zadzwoniła na policję i po pogotowie, a także po swojego brata, który przyszedł po jej psa. Policja nie zjawiała się, ale przyjechało pogotowie, które zabrało powódkę do szpitala. W szpitalu zszyto jej ranę na ręce, przemyto rany na nodze i polecono zgłosić się do przychodni.

Po drodze do przychodni powódka zatrzymała radiowóz, by upewnić się, że policja posiada wiedzę o zdarzeniu. Policjant poinformował ją, że wymierzono panu K. mandat, ponieważ sytuacja powtórzyła się. Wcześniej ten pies też zaatakował jakąś kobietę.

Powódka odłożyła wyjazd do sanatorium do następnego dnia. Około godziny 14.00 w dniu zdarzenia do powódki przyjechali pozwany z ojcem oraz psem. Panowie zaproponowali powódce zwrot kosztów leczenia. Powódka, która nie ochłonęła jeszcze po zajściu odpowiedziała, że odpowiedzi udzieli im po powrocie z sanatorium; poprosiła, by przyszli do niej za miesiąc. Ojciec pozwanego pokazał jej wówczas zaświadczenie, z którego wynikało, że pies nie ma jeszcze nawet pół roku. Zdziwiło to bardzo powódkę, ponieważ rzonego psa widywała na posesji pozwanego od około dwóch lat.

Podczas pobytu w sanatorium powódka cały czas leczyła pogryzioną rękę, ponieważ wdała jej się infekcja. Ręka spuchła, przybrała bordowy kolor, a ból promieniował aż do głowy. K. W. w związku z infekcją ręki przyjmowała dwa rodzaje antybiotyków. Lekarz z sanatorium zażądał od niej zaświadczenia, że pies był szczepiony przeciwko wściekliznie. Ojciec pozwanego, z którym skontaktowała się w tej sprawie powódka, przesłał jej faksem stosowne zaświadczenie.

Po powrocie do domu powódka liczyła, że pozwany skontaktuje się z nią, ale tak się nie stało.

Zwróciła się wówczas o pomoc do adwokata, którego wezwania do zapłaty pozostały bez odpowiedzi ze strony pozwanego.

Od momentu pogryzienia przez psa powódka panicznie boi się zwierząt, histerycznie reaguje na psy. Wychodzi z domu tylko wówczas, gdy jest to niezbędne. Nie odczuwa już przyjemności ze spacerów ze swoim psem, z którym wcześniej wychodziła codziennie kilkakrotnie. Podczas wyjść z domu odczuwa lęk i dyskomfort, wraca do domu jak najszybciej. W związku z tym, że blizny po pogryzieniu pozostały w widocznych miejscach- na rękach i nogach, powódka stara się je zakrywać, przez co nosi ubrania z długim rękawem i spodnie z długimi nogawkami. Czuje się bardzo oszczędna. Bardzo często powódka miewa koszmary senne, w których przeżywa ponownie atak zwierzęcia.

Na powierzchni dłoniowej przedramienia prawego u powódki występują trzy blizny w okolicy dołu łokciowego z wyraźnymi śladami szycia chirurgicznego oraz dwie blizny w połowie przedramienia. Blizny mają długość od 0,5 do 2 cm, szerokość około 3 mm, barwę siną. Na powierzchni tylnej podudzia prawego, w 1/2 bliższej widać pięć blizn o długości od 1 do 2,5 cm i szerokości około 3 mm, barwy sinej. Na kolanie od strony przyśrodkowej znajdują się dwie blizny o śr. ok. 0,5 cm, a na powierzchni zewnętrznej kolana jedna blizna o długości 1 cm i szerokości 3 mm. Widoczne są liczne ślady po zębach. Na powierzchni przedniej części dalszej uda i części bliższej podudzia znajduje się dziewięć drobnych, słabo widocznych blizn.

Stwierdzone blizny nie upośledzają funkcji kończyn, jednak stanowią wyraźny defekt kosmetyczny. Powstałe blizny skutkują stałym (...) uszczerbkiem na zdrowiu.

Powódka w dniu zdarzenia przeżyła stan przerażenia, zagrożenia, lęku o swoje życie. Była to reakcja adekwatna do sytuacji, która głęboko zaburzyła poczucie bezpieczeństwa powódki i stanowiła zagrożenie jej życia i zdrowia. Z przyczyn psychologicznych nie doznała jednak stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze zdarzeniem z dnia 21 lipca 2011 r.

Blizny nadają się do korekcji, chociaż nie ma gwarancji ich poprawy po korekcji.

Pozwany jest obecnie studentem czwartego roku (...). Studia trwają cztery i pół roku. T. K. wraz z narzeczoną i 17 – miesięcznym dzieckiem pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców.

Przy tak ustalonym, stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. Odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną przez psa wynikała z przepisu art.431 kc. W wyniku pogryzienia przez psa pozwanego, powódka doznała obrażeń ciała, a zatem według Sądu Rejonowego przysługiwało jej roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie oparte na przepisach art.445 kc i art.444 § 1 kc. Oceniając zgłoszone przez powódkę roszczenie, a przede wszystkim ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że powódka bez wątplenia poniosła negatywne skutki zdrowotne zdarzenia z dnia 21.07.2011r. Rany na rękę powódki musiały zostać zszyte chirurgicznie, a następnie długo goiły się, gdyż wdała się infekcja. Powódka odczuwała ból oraz niepewność co do tego, czy nie została zarażona wścieklizną. W wyniku pogryzienia przez psa na powierzchni dłoniowej przedramienia prawego u powódki pozostały trzy blizny w okolicy dołu łokciowego z wyraźnymi śladami szycia chirurgicznego oraz dwie blizny w połowie przedramienia. Blizny mają długość od 0,5 cm do 2 cm, szerokość 3 mm, barwę siną. Również na powierzchni tylnej prawego podudzia pozostało pięć blizn o długości od 1 do 2,5 cm i szerokości około 3 mm. Widoczne są liczne ślady po zębach. Na powierzchni przedniej części dolnej uda i części bliższej podudzia znajduje się dziewięć słabo widocznych blizn. Chociaż blizny nie upośledzają funkcji kończyn, stanowią

jednak wyraźny defekt kosmetyczny, skutkujący stałym (...) uszczerbkiem na zdrowiu. Ustalając zakres obrażeń i ich skutki Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej I. Ł.. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska biegłych z zakresu chirurgii D. R.i J. L., że powódka nie doznała stałego uszczerbku na zdrowiu, albowiem tabele, którymi się posługiwali nie określają uszczerbku na zdrowiu związanego z obecnością blizn. Zaprezentowane przez tych biegłych stanowiska – Sąd Rejonowy uznał za z gruntu błędne, albowiem bez wątplenia tak duża – jak u powódki ilość blizn stanowi stały, widoczny uszczerbek na zdrowiu, powodujący wyraźny defekt kosmetyczny. Nadto Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął również pod uwagę cierpienie psychiczne powódki wyrażające się przeżywaniem stanu zagrożenia, lęku o swoje życie i zdrowie.

Mając na względzie zakres obrażeń doznanych przez powódkę, ich skutki w postaci licznych trwałych blizn, stanowiących istotny defekt estetyczny, cierpienie fizyczne i psychiczne, Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 23.000 zł.

Sąd Rejonowy uznał również za zasadne roszczenie powódki o odszkodowanie w kwocie 2.000 zł z tytułu wykonania korekty blizn jako wydatek konieczny i celowy.

O odsetkach za zwłokę Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.481 kc, przyjmując początek ich biegu od wezwania do zapłaty. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.98 § 1 i § 3 kpc. Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanego wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłych stosując art. 102 kpc.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelację złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, w szczególności nie ustalenie przez Sąd na podstawie wszystkich materiałów sprawy (naruszenie m.in. art. 227, 233 kpc)- jakich obrażeń rzeczywiście doznała powódka w dniu 21.07. 2011r. Obrażenia ujęte w opiniach 2 biegłych sądowych lek. D. R.i lek. J. L.są innymi obrażeniami, niż opiniuje je biegły I. Ł..

Ostatni z biegłych- wskazał bowiem w swojej opinii obrażenia- o których nawet nie wspominają pozostali biegli, którzy wcześniej od biegłego Ł. dokonali oględzin powódki;

- nie wyjaśnienie różnic w opiniach tychże 3 biegłych, co do rodzaju zauważonych obrażeń ciała powódki oraz różnie w określeniu procentu stałego uszczerbku w jej zdrowiu;

- nie wyjaśnienie przez Sąd kwestii, czy w istocie u pokrzywdzonej doszło do (...)trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd przyjął taki stopień uszczerbku i to stanowiło pomocniczy punkt wyjścia do ustalenia kwoty zadośćuczynienia - bez jakiegokolwiek wskazania na jakiej podstawie formalnej tenże (...) uszczerbek został ustalony ( w sytuacji gdy biegli R.i L.jednoznacznie wskazali brak uszczerbku na zdrowiu w wyniku pokąsania powódki przez psa;
- nie wyjaśnienie przez Sąd jakie są stosunki majątkowe pozwanego (str. 10 uzasadnienia wyroku)- a przez to braku możliwości .ustalenia, czy zadośćuczynienie jest utrzymane w rozsądnych w tym zakresie granicach w tym zakresie;
- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wyrażającą się m.in. w kwestiach

a) ustalenia, czy blizny nadają się do korekcji czy nie.

Sąd w uzasadnieniu k.6 uznał, że blizny nadają się do korekcji.

To stoi w sprzeczności z opinią biegłego I. Ł. z 20.06.2013 i 15.07.2013, (na której w istocie oparł się Sąd). W/w biegły stwierdził, że nie ma możliwości korekcji blizn.

To z kolei wpływa na kwestię wysokości odszkodowania- 2000 zł, bo te blizny albo nadają się do korekcji albo nie- co z kolei wiąże się z instytucją prawną naprawienia szkody.

b) sprzeczność ustaleń Sądu co do stanu psychologicznego powódki z materiałem sprawy.

Sąd przyjął, że powódka panicznie boi się obecnie zwierząt, histerycznie reaguje na psy, miewa koszmary nocne- w sytuacji, gdy powódka nadal hoduje psa i jest aktywnie działa w schronisku dla psów (...) w D. (nawet jest członkiem zarządu);

- pominięcie przez Sąd- zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie stwierdzeń lekarskich, psychologa, a także samej powódki m.in.
- pracuję w schronisku dla zwierząt 12 lat;
- „ja powiedziałam, że nie będę żądała dużo jeżeli zapewni pan psu bezpieczne schronienie, ale jak ja przyjechałam, to psa nie było i nie wiem co się stało, może go zamordował”;
- chodzę w spódnicy”

uwag psychologa

- w profilu klinicznym -brak objawów lęku, depresji, zaburzeń neurologicznych:
  - nie stwierdza się istotnego ryzyka zapadnięcia na poważną chorobę w ciągu 2 następnych lat z powodu przeżycia wydarzeń powodujących traumę;
  - „przeżycia te nie wpływają zaburzająco na codzienne funkcjonowanie powódki”;
- nie stwierdza się stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn psychologicznych w związku ze zdarzeniem” oraz biegłych lekarzy
- blizny nie powodują żadnych zaburzeń funkcji kończyn (dr R.);
- powód (!) nie podaje jakichkolwiek dolegliwości związanych z występowaniem blizn (dr Ł.- opinia z 20.06.2013).

Zarzucił także:

- przyjęcie, iż ustawowe odsetki (także od kwoty zadośćuczynienia) należą się od 27.09.2011, gdyż w tym czasie absolutnie nie znajdowałem się w zwłoce ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, wobec niezbadania i nie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja zasadna jest jedynie w zakresie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 2000zł tytułem kosztów wykonania korekcji blizn. Trafny jest w tym zakresie zarzut skarżącego wadliwego ustalenia Sądu Rejonowego, że „blizny nadają się do korekcji, chociaż nie ma gwarancji po ich korekcji”. Tymczasem z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej dr I. Ł. wynikało, że „Blizny mają charakter trwałe. Nie ma możliwości korekcji blizn”. W opinii uzupełniającej biegły napisał „Po raz wtóry stwierdzam, że nie ma możliwości usunięcia istniejących blizn i ich charakter jest trwałe. Podejmowane próby leczenia blizn mogą przynieść ewentualnie niewielką poprawę ich wyglądu, mogą także pogłębić oszpecenie”.

Z tych kategorycznych stwierdzeń biegłego nie da się wyciągnąć wniosku, że próba podjęcia korekcji blizn byłaby celowa i konieczna. Tymczasem przewidziane w art. 444§1kc odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki powstałe w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W przypadku stwierdzenia

przez biegłego braku perspektyw na skuteczną korektę blizn, obarczenie ewentualnego zabiegu wysokim ryzykiem pogłębienia oszpecenia, nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kwoty kosztów ewentualnej korekcji blizn.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznając brak podstaw do przyznania powódce odszkodowania na podstawie art. 386§1 kpc zmienił wyrok obniżając zasądzoną kwotę o 2000zł z tytułu odszkodowania.

Pozostałe zarzuty apelacji naruszenia przepisu prawa procesowego poprzez dokonanie wadliwych ustaleń Sądu są nietrafne. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za w zasadzie bezwartościowe, uznał opinie biegłych w zakresie chirurgii D. R. i J. L.. Biegli ci bowiem stwierdzają brak trwałego uszczerbku na zdrowiu, powołali się wyłącznie na tabele będące załącznikami do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długoterminowym uszczerbku na zdrowiu i okoliczność, że występujące u powódki blizny nie naruszają funkcji kończyn. Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest przepis art. 445 kc w związku z art. 444§1kc a nie przepisy powołanego rozporządzenia wydanego zresztą jako przepisy wykonawcze do innej ustawy i w zupełnie innym celu. Zadośćuczynienie przysługuje zawsze w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia bez względu na to czy uszkodzenie ciała ma charakter trwały, czy też jest przejściowe. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że powódka doznała poważnych uszkodzeń ciała w wyniku pogryzienia przez psa, które pozostawiło trwałe, nieusuwalne, liczne blizny na przedramieniu i nodze powódki.

Nieistotne są w tej sytuacji pewne nieścisłości w opisie wielkości tych blizn i ich ilości w opiniach biegłych. Te nieścisłości nie mają istotnego znaczenia dla stwierdzenia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości.

W apelacji nie podniesiono żadnych zarzutów naruszenia prawa materialnego, a więc co do podstawy zasądzenia zadośćuczynienia. Sąd Odwoławczy bierze jednak pod uwagę naruszenie prawa materialnego z urzędu. W przedmiotowej sprawie nie ma jednak podstaw do kwestionowania zarówno zasady jak i wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Ustawodawca nie określił kryteriów według których ma być ustalona wysokość zadośćuczynienia, pozostawiając te kwestie orzecznictwu sądowemu. Sąd Rejonowy przytoczył w uzasadnieniu liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, którymi kierował się ustalając wysokość zadośćuczynienia. Zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 23.000zł Sąd Rejonowy uznał za odpowiednie. Ingerencja Sądu drugiej instancji w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalna tylko wówczas, gdy zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zbyt wysokie lub rażąco zbyt niskie. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Doznane przez powódkę uszkodzenia ciała i ich skutki były istotne, pozostawiły trwałe, nieusuwalny uszczerbek na zdrowiu w postaci istotnego defektu kosmetycznego, a także uraz psychiczny. Powódka doznała cierpień fizycznych i psychicznych. Zasądzone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie nie jest w tej sytuacji rażąco nadmierne, nie stanowi nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy również o terminie wymagalności zasądzonego zadośćuczynienia. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie jest konstytutywny. Roszczenie i zadośćuczynienie staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika (sprawcy szkody) do zapłaty i upływem wyznaczonego terminu do zapłaty (art. 455 kc i art.481 kc).

Z powyższych względów na podstawie art. 385kpc w pozostałym zakresie oddalono apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu za I instancję i kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100kpc stosownie je rozdzielając.